

Marek Stępniaak

Rozwój człowieka – rozwój świata – refleksja w rocznicę wielkich papieskich encyklik społecznych

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 11/1, 149-156

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ks. Marek Stępniaik

Salezjańska Wyższa szkoła Ekonomii i Zarządzania, Łódź

e-mail: stepniak@onet.eu

Rozwój człowieka – rozwój świata – refleksja w rocznicę wielkich papieskich encyklik społecznych

Pojęcie rozwoju posiada szczególne zastosowanie w naukach ekonomicznych, gdzie oznacza pomnożenie dóbr materialnych, wzrost produkcji, ilości towarów na rynku, możliwości konsumpcyjnych społeczeństwa i innych zjawisk, które można zilustrować przy pomocy liczb, procentów czy statystycznych diagramów. W języku codziennym mówiąc o rozwoju najczęściej mamy na myśli rozwój gospodarczy, na który składają się zmiany „*strukturalne oraz inne zmiany towarzyszące wzrostowi gospodarczemu*”¹. Zagadnienie rozwoju stało się jednym z wiodących tematów nauczania społecznego Kościoła począwszy od lat sześćdziesiątych XX stulecia. Zapożyczenie terminu z języka ekonomii nie oznaczało bynajmniej, że nauczanie Kościoła dotyczyło jedynie rozwoju gospodarczego. Wymiar ekonomiczny został uznany za jeden z aspektów integralnego, czyli całościowego rozwoju człowieka i społeczeństwa. Przybliżenie koncepcji rozwoju, prezentowanej przez katolicką naukę społeczną, ma szczególne znaczenie w sytuacji niedorozwoju całych społeczeństw, a także obszarów biedy istniejących w ramach społeczeństw wysoko rozwiniętych i demokratycznych. Rocznicą ogłoszenia wielkich encyklik społecznych na temat rozwoju *Populorum progressio* Pawła VI (26 III 1967) i *Sollicitudo rei socialis* Jana Pawła II (30 III 1987) przynagla do refleksji nad etycznym wymiarem rozwoju człowieka i społeczeństw.

1. Wobec wyzwań postkolonializmu

Katolicko-społeczna refleksja nad rozwojem integralnym zrodziła się w kontekście problemów społecznych, politycznych i gospodarczych, przed jakimi stanęły po II wojnie światowej państwa postkolonialne. Pierwszym dokumentem, który prezentuje taką właśnie wizję rozwoju, jest opublikowana w 1958 r. w Dakarze deklaracja biskupów krajów frankofońskich Afryki. Autorzy ukazują w niej problemy ekonomiczne, modele rozwoju społecznego i miejsce osoby ludzkiej w dokonującej się transformacji społeczno-ekonomicznej i kulturowej państw postkolonialnych. Za zagrożenia dla ładu społecznego zostały uznane z jednej strony ułuda marksistowskiej i komunistycznej koncepcji państwa, z drugiej zaś przyjęcie takiego systemu ekonomicznego, który zysk uznaje za wartość nadrzędną. Można

¹ „Wzrost gospodarczy jest to rozszerzanie się zdolności danego kraju do produkcji towarów i usług pożądaných przez ludzi”. Cyt. za D. Kamerschen, R. McKenzie, C. Nardinelli, *Ekonomia*, Fundacja Gospodarcza NSZZ Solidarność, Gdańsk 1991, s. 958.

stwierdzić, że wskazanie na komunizm i prymitywny liberalizm było nawiązaniem do ocen zawartych w społecznych encyklikach papieży, począwszy od encykliki *Rerum novarum*. Autorzy idą jednak dalej w swych analizach i ukazują trzecie najgroźniejsze niebezpieczeństwo: bezgraniczne zaufanie w rozwój nauki i techniki. Nie może więc dziwić stanowczo sformułowane stwierdzenie: „*Nie przestaniemy powtarzać, że ekonomia – podobnie jak technika – są dla człowieka, a nie człowiek dla ekonomii i techniki. Rzeczywiście ekonomia i technika, jakkolwiek są potrzebne, stanowią tylko część ludzkiego wysiłku, którego celem jest rozwój integralny człowieka w jego wymiarze doczesnym i wiecznym*”².

Rozwój społeczeństw postkolonialnych nie byłby możliwy bez pomocy państw, które już wcześniej weszły na drogę rozwoju. Udzielając pomocy nie można ograniczać się jednak do gotowych i sprawdzonych w krajach zachodnich rozwiązań, ale należy je dostosować do lokalnych warunków, uwzględniając kulturę i tradycje społeczeństw afrykańskich. Charakterystyczna jest tu wypowiedź bp Kerkhhoofsa z Liege, który stwierdził, że społeczność międzynarodowa powinna promować wartości kulturowe społeczeństw postkolonialnych oraz wspomagać je na drodze rozwoju, tak aby mogły osiągnąć społeczną dojrzałość i niezależność³. Rozwijane w kontekście polityczno-społecznym państw kolonialnych i postkolonialnych nauczanie znalazło swoje potwierdzenie i rozwinięcie w przemówieniu radiowym Jana XXIII do wiernych Afryki (1959). Papież przypomniał, iż Kościół wspierając procesy niepodległościowe w poszczególnych krajach, wskazuje przez nauczanie społeczne na zasady działania „*niezbędne dla rozwoju osobowego, rodzinnego, zawodowego, państwowego i międzynarodowego*”⁴.

Istotne znaczenie w upowszechnieniu integralnej koncepcji rozwoju miał Międzynarodowy Kongres *Pax Christi* (Genewa 1960). Podczas Kongresu kard. Feltin, arcybiskup Paryża, wskazał na niedorozwój jako na źródło konfliktów społecznych i wojen oraz podkreślił ścisłą zależność między rozwojem a utrzymaniem pokoju na świecie. Teza, że „*rozwój jest nowym imieniem pokoju*”, upowszechniona później w nauczaniu Pawła VI, stanowiła syntezę nauczania Kościoła, a zarazem była przestrożą w sytuacji niebezpieczeństwa nowych konfliktów zbrojnych.

Odnosząc się do przedsoborowego nauczania Kościoła na temat rozwoju należy przywołać dwie encykliki społeczne Jana XXIII. W *Mater et Magistra* (1961) papież potwierdza i wyjaśnia wskazania swoich poprzedników oraz precyzuje naukę Kościoła wobec nowych problemów⁵. Pierwszym z nich jest światowy wymiar kwestii społecznej⁶, przejawiający się w nacechowanych niesprawiedliwością stosunkach „*między państwami o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego a państwami, które weszły na drogę do jego osiągnięcia*”⁷. Wzrastająca zależność między państwami sprawia, że pomoc narodom ubogim jest nie tylko wymogiem sprawiedliwości ale przede wszystkim warunkiem zachowania pokoju na świecie. Rozwój krajów ubogich wymaga więc pomocy żywnościowej, naukowej, gospodarczej i technicznej. Udzielanie pomocy nie może jednak prowadzić do nowych form kolonializmu⁸. To ostatnie stwierdzenie znalazło swoje rozwinięcie w encyklice *Pacem in terris* (1963), której

² *La Documentation Catholique* (dalej DC), nr 1278, 25.V 1958, kol. 725–727.

³ Por. DC, nr 1302 z 26 IV 1959, kol. 523–525.

⁴ DC nr 1330 z 19 VI 1960, kol. 857–858.

⁵ Por. Cz. Skrzyszewski, *Katolicka nauka społeczna*, ODISS, Warszawa 1985, s. 292.

⁶ Por. MM, 122.

⁷ MM, 157.

⁸ Por. MM, 161, 163–165, MM, 170.

głównym tematem są prawa człowieka. Charakteryzując stosunki między państwami, Jan XXIII postulował, „*że należy dopomagać narodom w taki sposób, aby wolność ich pozostała nienaruszona, i aby zdawały sobie one sprawę z tego, że same powinny odgrywać główną rolę w dziele swego gospodarczego i społecznego rozwoju, względnie, że na nich powinien spoczywać główny ciężar jego realizacji*”⁹. Państwa o wyższym stopniu rozwoju, udzielając koniecznej pomocy powinny „*zawsze szanować szczególne właściwości tych narodów oraz cechy ich cywilizacji odziedziczonej po przodkach i wystrzegać się wszelkich zamiarów panowania nad nimi*”¹⁰. Wspomniane wyżej encykliki uzupełniają się pod względem treści oraz reprezentują „*tę samą wiarę w człowieka, zaufanie do osiągnięć jego umysłu, otwarcie się na te osiągnięcia i wysoką ocenę ich wyników*” i optymizm wobec pragnień i zamierzeń ludzi dobrej woli, także wobec problemu rozwoju¹¹.

2. Przesłanie Vaticanum II

Problemy życia społeczno-gospodarczego zostały przedstawione i omówione przez ojców Soboru Watykańskiego II w drugiej części konstytucji „O Kościele w świecie współczesnym”. Postęp techniczny, nowe metody produkcji, powstawanie nowych przedsiębiorstw, jako zjawiska pozytywne, służą zaspokojeniu potrzeb materialnych, intelektualnych i duchowych człowieka. Działalność gospodarcza, rozwijana według własnych metod i praw, powinna jednak uwzględniać granice porządku moralnego „*żeby spełnił się zamiar Boży względem człowieka*”¹² (GS 64). W procesie rozwoju ekonomicznego powinny uczestniczyć wszyscy członkowie społeczeństwa, a w wymiarze międzynarodowym wszystkie narody. Postulat ten jest konsekwencją prawa powszechnego przeznaczenia dóbr. Człowiek korzystając z dóbr materialnych „*powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek*”¹³. Opierając się na powyższym prawie Sobór formułuje wskazania dla wspólnoty międzynarodowej. Pierwszym celem narodów na drodze rozwoju jest „*pełna doskonałość ludzka obywateli*”, zaangażowanych w życie społeczne. Działania narodów rozwiniętych wobec narodów na drodze do rozwoju powinny mieć charakter pomocniczy. Wspólnota międzynarodowa winna zadbać o właściwe wykorzystanie środków przeznaczonych na pomoc krajom ubogim, o zapewnienie tym krajom udziału w handlu międzynarodowym oraz o stworzenie instytucji niosących pomoc techniczną, kulturalną i finansową¹⁴. Różnice w rozwoju nie mogą być tłumaczone jedynie posiadaniem lub brakiem bogactw naturalnych, lecz przede wszystkim polityką gospodarczą i społeczną państw i rządów¹⁵.

Zagadnienie rozwoju było nieustannie podejmowane w nauczaniu i posłudze duszpasterskiej Kościołów latynoamerykańskich. Katolicka myśl społeczna, rozwijana w krajach Ameryki Południowej wpłynęła inspirująco na rozwój nauczania społecznego Kościoła,

⁹ PT, 123.

¹⁰ PT, 125.

¹¹ J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, ODISS, Warszawa 1988, s. 372.

¹² GS, 64.

¹³ GS, 69.

¹⁴ Por. GS, 86

¹⁵ Por. I. Stolarczyk, *Integralne rozumienie postępu i rozwoju*, [w:] *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, (red.) S. Fel, J. Kupny, ODISS, Katowice 2005, s. 229–230.

ukazując nowe uwarunkowania, problemy społeczne i propozycje naprawy niesprawiedliwych struktur społecznych. Biskupi latynoamerykańscy w *Deklaracji* ogłoszonej w październiku 1966 r. raz jeszcze przypomnieli, że rozwoju nie należy rozpatrywać wyłącznie w wymiarach ekonomicznych. Kościół, świadomy swojej misji, popiera taki rozwój, który nie jest celem samym w sobie, ale służy doskonaleniu ludzi i narodów. Deklaracja kończy się apelem do przeprowadzenia pilnych i skutecznych reform społecznych, tak aby zapewnić wszystkim członkom społeczeństwa udział w życiu społecznym¹⁶.

3. Powołanie do rozwoju

Dojrzałym owocem nauczania społecznego Kościoła w latach 1960–1965 była encyklika Pawła VI *Populorum progressio*, ogłoszona 16 IV 1967 r. Tytuł dokumentu wskazuje na jego główny temat, jakim jest rozwój integralny. Wybranie tego tematu i omówienie go w kontekście przemian społeczno-gospodarczych, zachodzących w różnych regionach świata, potwierdziło fakt, że nauczanie społeczne Kościoła stanowi nieodłączną część jego orędzia ewangelizacyjnego. Chrześcijańska koncepcja rozwoju przedstawiona w tej encyklice odwołuje się najpierw do treści Objawienia i godności osoby ludzkiej. Człowiek, wyposażony przez Boga w rozum i wolność, bierze na siebie „odpowiedzialność za swój rozwój i za swoje zbawienie”¹⁷. Można więc mówić o „powołaniu do rozwoju”, którego celem jest wypełnienie zadania jakie człowiek otrzymał od Boga. Rozwijając dary naturalne, człowiek powinien zwracać się ku Bogu, Pierwszej Prawdzie i Dobru Najwyższemu. Powołanie do rozwoju posiada jednakże również swój wymiar społeczny. „Wszyscy ludzie powołani są do posuwania naprzód pełnego rozwoju całej społeczności ludzkiej”¹⁸. Wielorakie powiązania i relacje w życiu społecznym rodzą odpowiedzialność za rozwój samego siebie, innych oraz społeczności ludzkiej. Podstawową formą tej odpowiedzialności jest praca, przez którą człowiek doskonali dzieło stworzenia, rozwija swoje umiejętności oraz jednoczy się we wspólnocie z braćmi. „Ekonomia i technika tracą bowiem wszelki sens, jeśli przestają się kierować dobrem człowieka, któremu powinny służyć”¹⁹. Wykorzystanie mechanizmów gospodarczych dla dobra osoby ludzkiej i jej rozwoju ma szczególne znaczenie w krajach ubogich, których ludność zajęta jedynie troską o codzienne utrzymanie nie potrafi podjąć skutecznych działań. Pomoc taka jest bezwzględnie konieczna: „idzie bowiem o życie ludów uboższych, o zgodę. Programy gospodarcze, których realizacja jest możliwa dzięki pracy ludzkiej, powinny być tak opracowane aby zmniejszyć nierówności, usunąć dyskryminacje, wyzwolić ludzi od zależności niewolniczej. wewnątrz w narodach zdążających do rozwoju, a nawet o pokój całego świata”²⁰. Wzrastająca solidarność międzynarodowa oraz słuszne dążenia ludów ubogich do udziału w budowaniu lepszego świata

¹⁶ W Deklaracji CELAM łatwo daje się zauważyć wpływ orędzia Pawła VI, wystosowanego do uczestników tego zgromadzenia. Papież podkreślił w nim konieczność udziału Kościoła w rozwiązywaniu ważnych problemów społecznych, jego misję ewangelizacyjną oraz model rozwoju integralnego. Por. DC, nr 1482, 20 XI 1966, kol. 1232–1235.

¹⁷ PP, 15.

¹⁸ PP, 17.

¹⁹ PP, 34.

²⁰ PP, 55.

wymagają oparcia stosunków między państwami na wzajemnym poszanowaniu, przyjaźni, ofiarności w niesieniu sobie pomocy i zgodnej współpracy na rzecz wspólnego rozwoju²¹.

Rozwój nie sprowadza się do wymiaru ekonomicznego, którego wyrazem jest pomnażanie dóbr materialnych. Tylko rozwój integralny, obejmujący „*każdego człowieka i całego człowieka*”²², wolny od „*chciwości, pożądania coraz większych bogactw, chęci zwiększenia własnej potęgi*”, oparty na „*prawdziwej hierarchii wartości*”²³, jest rozwojem autentycznie służącym dobru człowieka i ludzkości. Zasadą regulującą stosunek człowieka do dóbr materialnych jest mające swoje źródło w Biblii prawo powszechnego przeznaczenia dóbr. Prawu temu podporządkowane jest prawo do własności, które nie ma charakteru absolutnego, ale ulega różnym ograniczeniom ze względu na dobro wspólne²⁴. Pomoc narodom będącym na drodze do rozwoju nie może ograniczać się do pojedynczych inicjatyw i doraźnych działań, ale powinna mieć charakter zorganizowany i strukturalny. Konieczne są więc programy, które by zachęcały, pobudzały, koordynowały, uzupełniały i scalały działalność jednostek i instytucji pośrednich, koordynowane przez władze publiczne. Programy te powinny obejmować także dialog międzykulturowy i pomoc narodom na drodze do rozwoju w zachowaniu ich własnej tożsamości oraz pomoc w zakresie edukacji, bowiem „*pożądanie wiedzy dolega nie mniej niż głód fizyczny*”²⁵.

Encyklika *Populorum progressio*, podejmując wyczerpującą i wieloaspektową analizę koncepcji rozwoju wprowadziła do chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka pojęcie prawa do rozwoju. Prawo to wynika z godności osoby ludzkiej, jest związane ściśle z wolnością człowieka, nie może być zawieszane czy ograniczane z zewnątrz. Jako prawo naturalne i powszechne, nie jest zwykłym dodatkiem do listy już uznanych i proklamowanych praw, „*nie jest też odczytywane z ich treści, lecz jego formułowanie opiera się na globalnej wizji człowieka, na ujmowaniu integralnego rozwoju człowieka z jednej strony, z drugiej zaś na międzynarodowej kwestii społecznej i na przekonaniu, że prawa człowieka mogą być realizowane nie inaczej, jak tylko przez solidarną współpracę wszystkich narodów*”²⁶. Rezultatem niemożności korzystania z tego prawa jest niedorozwój, rozumiany nie tyle jako stan ubóstwa czy pewnego opóźnienia w rozwoju, ale jako zjawisko strukturalne o zasięgu międzynarodowym, mające swoje przyczyny w uzależnieniu politycznym i gospodarczym.

4. Rozwój a solidarność

Zagadnienie rozwoju było jednym z głównych tematów społecznego nauczania Jana Pawła II, prezentowanego w homiliach i przemówieniach w czasie apostolskich pielgrzymek oraz w postaci opracowanych dokumentów. Wśród bogatego zbioru tekstów źródło-

²¹ Por. PP, 65.

²² PP, 14.

²³ PP, 18.

²⁴ Wypowiedź ta jest wyraźną polemiką z założeniami liberalizmu. Papież podaje konkretny przykład ograniczenia prawa własności w imię dobra wspólnego: wywłaszczenie gruntów – jeśli „*jakieś posiadłości ziemskie stanowią przeszkodę dla wspólnego dobrobytu, jak np. gdy są zbyt rozległe, gdy mało albo wcale nie są uprawiane, gdy powodują nędzę ludności, gdy przynoszą poważną szkodę krajowi*” (PP 23). Inne przykłady to spekulacje finansowe i lokowanie kapitałów w bankach zagranicznych. Trudno nie dostrzec w tej wypowiedzi wyraźnych odniesień do sytuacji krajów postkolonialnych.

²⁵ PP, 35 por. także PP 33, 10, 40.

²⁶ Por. I. Stolarczyk, *op.cit.*; F.J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*, Lublin 1991, s. 163.

wych pierwszej grupy należy wskazać przede wszystkim na homilię wygłoszoną do pracowników plantacji trzciny cukrowej podczas podróży na Filipiny (20 II 1981 r.). Głównym tematem homilii są trzy formy niesprawiedliwości, uniemożliwiające rozwój społeczeństwa. Pierwsza z nich przejawia się na płaszczyźnie międzynarodowej w powiększających się przedziałach między krajami bogatymi i ubogimi. Jednak wśród tego samego społeczeństwa pewne grupy zatrzymują dla siebie władzę i znaczną część dóbr materialnych, podczas gdy szerokie warstwy społeczne nie mogą zdobyć środków koniecznych do życia, nawet kosztem wielogodzinnej wyczerpującej pracy w fabryce czy na roli. Trzecia forma niesprawiedliwości występuje wówczas, gdy prawa postępu ekonomicznego i coraz większego zysku tak wpływają na stosunki społeczne, że skazują na ubóstwo tych, którzy mogą zaoferować na rynku jedynie pracę własnych rąk. Kościół głosząc Ewangelię pragnie stać się głosem tych, którzy w życiu społecznym są pozbawieni praw i nie mają możliwości o nie się upominać. Kryterium właściwie pojmowanego rozwoju jest godność osoby ludzkiej. Przyjęcie tego kryterium oznacza w praktyce konieczność przemiany niesprawiedliwych struktur społecznych, tworzenie ładu społecznego, opartego na braterskiej sprawiedliwości i miłości oraz uwzględnienie prawa powszechnego przeznaczenia dóbr i wynikających z niego praw ludzi pracy.

Wspomniane wyżej przedziały między krajami bogatymi i ubogimi, zwane później umownie jako przedziały między Północą a Południem, zostały bliżej zanalizowane w homilii wygłoszonej w Edmonton podczas podróży apostołskiej do Kanady w 1984 r. i nazwane niesprawiedliwością i złem w wymiarze światowym. Przywołując Chrystusowe słowa o Sądzie Ostatecznym (por. Mt 25, 31–46) Jan Paweł II uznaje na „braci najmniejszych” wszystkich żyjących w ubóstwie, pozbawionych pożywienia, środków do życia, ale także, co warto podkreślić, wolności i praw ludzkich. Te głębokie przedziały, niedorozwój i ubóstwo stanowią w ocenie Jana Pawła II większe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego niż zbrojenia i broń atomowa²⁷.

„Summą” nauczania społecznego Kościoła na temat rozwoju jest encyklika *Sollicitudo rei socialis* ogłoszona z okazji 20. rocznicy *Populorum progressio*. Dokument ten ukazuje rozwój jako zjawisko o charakterze etycznym, kulturowym i ekonomicznym. Trójczłonowa struktura dokumentu, oparta na metodzie katolickiej nauki społecznej: „zobaczyć, ocenić, działać” prezentuje najpierw podstawowe problemy współczesnego świata, refleksję nad rozwojem i działalnością człowieka oraz teologiczną interpretację zjawisk i szczegółowe propozycje. „Panoramę współczesnego świata” rozpoczyna opis utrzymującego się i wciąż powiększającego „przedziału pomiędzy obszarem tak zwanej rozwiniętej Północy a obszarem Południa, będącego na drodze rozwoju”. Podział geograficzny ma tu charakter umowy ponieważ „granice między bogactwem i ubóstwem przebiegają wewnątrz tych samych społeczeństw, zarówno rozwiniętych, jak i na drodze rozwoju”²⁸. Jan Paweł II nadał także szersze znaczenie pojęciu „ubóstwo”. Ubodzy to ludzie pozbawieni nie tylko środków do życia ale także podstawowych praw osoby ludzkiej: prawa do wolności religijnej, do udziału w budowaniu społeczeństwa, swobody zrzeszania się, inicjatywy ekonomicznej. Łamanie praw człowieka jest zawsze przejawem niedorozwoju, bez względu na poziom życia czy wskaźniki ekonomiczne. Odpowiedzialność za poszerzające się obszary ubóstwa ponoszą zarówno narody rozwinięte, „które nie zawsze, a przynajmniej nie w należytej mierze poczuwały się do obowiązku niesienia pomocy krajom oddzielnym od świata dobrobytu, do którego one same należą”²⁹, jak i sprawujący władzę ekonomiczną i polityczną w społec-

²⁷ Por. *Solidarité et développement. L'engagement de l'Église catholique*, Edition Cerf, Paris 1992, s. 94–95.

²⁸ SRS, 14.

²⁹ SRS, 16.

czeństwach na drodze rozwoju. Do umacniania stanu bogactwa i ubóstwa przyczyniają się także mechanizmy ekonomiczne, finansowe i społeczne – twór decyzji ludzkich – które prowadzą często do zniszczenia lub załamania gospodarki krajów słabiej rozwiniętych. O ile wspomniany wyżej umowny podział na Północ i Południe opiera się na różnicy między poziomami rozwoju, to inny podział na Zachód i Wschód zawiera się w różnicy między dwoma koncepcjami rozwoju: kolektywistyczną i liberalną. Ponieważ „*obydwie są niedoskonałe i wymagają gruntownej korekty*”, nauczanie społeczne Kościoła krytycznie ocenia zarówno kapitalizm jak i marksistowski kolektywizm. Napięcie między Wschodem a Zachodem, mające swoje źródło w ideologii, rozszerza się na kraje będące na drodze do rozwoju, a pomoc gospodarcza wykorzystywana jest często jako narzędzie neokolonializmu i narzucania systemu politycznego³⁰.

Refleksję nad rozwojem i jego oceną rozpoczyna Jan Paweł II od określenia różnicy między „mieć” a „być”. „*Posiadanie rzeczy i dóbr samo przez się nie doskonali podmiotu ludzkiego, jeśli nie przyczynia się do dojrzewania i wzbogacenia jego „być”, czyli do urzeczywistnienia powołania ludzkiego jako takiego*”³¹. Takie filozoficzne spojrzenie uzupełnia myśl teologiczna o powołaniu człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. Dobra, które człowiek posiada, są darem Bożym. Człowiek, korzystając z nich, „*ma pozostać poddany woli Boga, który mu zakreśla granice używania i panowania nad rzeczami, podobnie jak obiecuje mu nieśmiertelność*”. Jan Paweł II ukazuje tu nowy, teologiczny wymiar rozwoju, którego istotą jest „*podporządkowanie posiadania, panowania i użycia podobieństwu człowieka do Boga oraz jego powołaniu do nieśmiertelności*”³².

Moralny wymiar rozwoju polega na uznaniu i promowaniu praw człowieka oraz praw narodów. Za najważniejsze zostały uznane: prawo do życia w każdej fazie jego istnienia, prawa rodziny, prawo do pełnego korzystania z dobrodziejstw nauki i techniki, prawo do wolności religijnej oraz sprawiedliwość w stosunkach pracy³³. Łamanie tych praw, czyli decyzje hamujące lub uniemożliwiające rozwój, mają swoje źródło w tzw. „strukturach grzechu”, których genezą są działania i postawy „przeciwnie woli Bożej i dobru bliźniego”. Charakterystycznym przejawem „struktur grzechu” jest żądza zysku i pragnienie władzy, z „zamiarem narzucenia innym własnej woli” za wszelką cenę³⁴. Środkiem do ich przezwyciężenia jest nawrócenie, czyli przemiana postaw duchowych człowieka wobec Boga, samego siebie, innych, a także wobec świata przyrody. Fakt rosnącej współzależności społeczeństw w wymiarze ogólnosiwiatowym wskazuje na drugi środek – solidarność, rozumianą jako „*mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dla dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich*”³⁵. Tak rozumiana solidarność opiera się na wzajemnym poszanowaniu godności osoby ludzkiej, odpowiedzialności za słabszych, gotowości do dzielenia się dobrami materialnymi, zaś narody będące na drodze do rozwoju zobowiązuje do unikania postawy czysto biernej lub niszczącej tkankę społeczną³⁶.

Propozycje działania na rzecz rozwoju zostały przedstawione w rozdziale szóstym encykliki. Dla nauczania społecznego Kościoła istotny jest moralny wymiar rozwoju, czyli określone decyzje ludzkie wpływające na ten proces. Kościół nie proponuje gotowych roz-

³⁰ SRS, 21. Por. także SRS 22, 23.

³¹ SRS, 28.

³² SRS, 30.

³³ Por. SRS, 33.

³⁴ SRS, 37.

³⁵ SRS, 38.

³⁶ SRS, 39

wiązań technicznych ani nie uznaje za własne określonych systemów ekonomicznych, ale zastrzega sobie prawo oceny tych zjawisk z punktu widzenia godności osoby ludzkiej, bowiem „do sprawowania posługi ewangelizacji na polu społecznym, która jest aspektem prorockiej funkcji Kościoła, należy także ukazywanie zła i niesprawiedliwości”³⁷. Środkiem naprawy proponowanym przez Kościół jest „opcja preferencyjna na rzecz ubogich”, czyli specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej. Realizację opcji preferencyjnej w wymiarze społecznym stanowią reformy międzynarodowego systemu handlowego, monetarnego i finansowego oraz struktur i mechanizmów działania instytucji międzynarodowych. Działania powyższe, podejmowane przez kraje rozwinięte, nie będą jednak skuteczne, jeśli zabraknie „ducha inicjatywy” w krajach na drodze do rozwoju. „Rozwój ludów zaczyna się i znajduje najodpowiedniejsze urzeczywistnienie w zaangażowaniu się każdego narodu na rzecz własnego rozwoju we współpracy z innymi”³⁸.

Koncepcja rozwoju integralnego, ukazanie prawa do rozwoju jako jednego z podstawowych praw osoby ludzkiej oraz postulat podporządkowania działalności gospodarczej zasadom moralności i dobru człowieka są wyrazem zaangażowania Kościoła w przemianę niesprawiedliwych struktur społecznych i jego służby człowiekowi. Fundamentem nauczania społecznego Kościoła na temat rozwoju jest godność osoby ludzkiej i wynikające z niej prawa. Kościół ocenia procesy gospodarcze w kontekście zasad moralności chrześcijańskiej nie dlatego, że dąży do sakralizacji ekonomii w wymiarze globalnym czy lokalnym, lecz dlatego, że każda działalność ekonomiczna powinna uwzględniać dobro osoby ludzkiej rozumiane w sposób integralny oraz poszanowanie jej naturalnych praw. Integralny rozwój osoby ludzkiej jest dobrem nadrzędnym, któremu powinny być podporządkowane wszelkie decyzje gospodarcze. Autonomia decyzji i procesów ekonomicznych nie oznacza ich amoralności. Rozwój integralny osób i społeczeństw jest wskazywany jako jedyna droga do wyrównania dysproporcji ekonomicznych i społecznych i rozwiązania kwestii społecznej w wymiarze światowym.

The Development of a Man – the Development of the World – at the Anniversary of the Papal Social Encyclicals

Summary

The problem of the development of a human person and the whole mankind has a significant place in the post *Vaticanum Secundum* social teaching of the Catholic church. This year's anniversary of two social encyclicals: Paul VI's *Populorum progressio* (1967) and John Paul II's *Sollicitudo rei socialis* (1987) indicates the need of undertaking theological and anthropological reflection upon the process of development. The Catholic social teaching placing a human person in the center of all social, political and economic processes evaluates the quality of development from the perspective of respecting human dignity and rights.

Although the development issues have originated from social teaching of local churches of Africa and Latin America, thanks to the social encyclicals it took on a global dimension.

The social teaching of the Catholic church by indicating the need of the integral development of a human person and the whole mankind, points out the problems of material, spiritual poverty and violation of human rights. Therefore, the teaching about development is an integral element of the preferential option for the poor in the ministry of the Catholic church.

³⁷ SRS, 41.

³⁸ SRS, 43–44.